CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

ZWRACAMY UWAGE.

I.

SPRAWY WAZNE.

Strony 1 - 3

II.

PRZEGLAD OGOLNY.

III.

POLSKA.

IV.

DODATEK.

Wiadomości z Gdyni.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

I.

S P R A W Y   W A Z N E.

Forster zapowiada zniszczenie polskości na Pomorzu.

Namiestnik Rzeszy dla "Reichsgau Danzig", Gauleiter Forster e czasie swojego pobytu w Toruniu przemawiał na pierwszym wiecu partii w dniu 3.XI. Omówił on przebieg wypadków, które doprowadziły do zajęcia Polski, powitał Niemców toruńskich jako "przynależnych obecnie do Rzeszy a następnie - według sprawozdania "Danziger Vorposten" - oświadczył:

"Wszyscy Niemcy powiatu toruńskiego muszą obecnie pracować jak jedna rodzina, nie może już być żadnych podziałów partyjnych ani klik. Z energją narodowych socjalistów musimy obecnie naprawić wszystko to, co zepsuto zmarniało w czasie 20-letniej "polskiej organizacji". Wasz kraj jest piękny i urodzajny ale brak ludzi. Jak mało pozostało w całkowicie niemieckim przed 20-tu laty Toruniu Niemców na skutek teroru polskiego dowodzi to zebranie, na którym jesteście tu wszyscy zebrani w stosunkowo małej sali teatru miejskiego. Teraz przyłącza się do Was Niemcy ze wszystkich stron Rzeszy i zagranicy i razem z wami doprowadzą ten urodzajny kraj do rozkwitu.

Nie można już nigdy naprawić tego, co Polacy wam uczynili. Ale my zemścimy się za to wszystko, co uczynili Wam i tej ziemi. Za parę lat nie usłyszy się już w Toruniu ani jednego polskiego słowa. Stary błąd niemiecki: tolerancja i sentymentalność nie będą już miały żadnego wpływu na nasze postępowanie. Ostro i bez miłosierdzia będziemy teraz postępować a ludzie, zahartowani w walce narodowo socjalistycznej pociągną za sobą wszystkich Niemców."

Na zebraniu obecny był nowy "burmistrz" Torunia Jakob.

/"Danziger Vorposten" z 3.XI.39/.

U w a g a: Przemówienie to nie wymaga żadnych komentarzy chyba stwierdzenie, że według ustaw niemieckich Forster podlega bezpośrednio Hitlerowi i w jego imieniu wykonywa władzę a więc i przemawia.

Z pobytu ministrów polskich w Londynie.

Generał Sikorski araz z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim wieczorem dnia 15 b.m. byli w Ambasadzie polskiej w Londynie na obiedzie. Lord Halifax i inni członkowie rządu angielskiego brali udział w przyjęciu. Gen. Sikorski widział się w ciągu dnia z ministrem wojny Hoare Belisha i gen. Ironside i pozatem odbył szereg ważnych rozmów. Rano gen. Sikorski i min.Zaleski zostali przyjęci przez króla Jerzego VI i zatrzymani potem przez króla i królową na śniadaniu w Buckingham Palace. Dalsze rozmowy odbył gen.Sikorski z gen.Newell i gen. Caven. Na-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

S P R A W Y W A Z N E.

stępnie rozmawiał z ministrem lotnictwa sir. Kingsleyem Woodem. W ciągu dnia złożył gen.Sikorski wieniec z białych i czerwonych kwiatów na grobie nieznanego żołnierza. W związku z wizytą gen.Sikorskiego i min. Zaleskiego radio angielskie nadało specjalną audycję, poświęconą dokonaniom Polski od roku 1918. W audycji podkreślono wspaniałe osiągnięcia na polu gospodarczym, rozwiązanie problemów mieszkaniowych, zagadnienia parcelacji, wychowania młodzieży i t.d. Mowa zakończyła się słowami: "Hitlerowcy uczynili wszystko aby przedstawić Polskę jako twór niezdolny do samodzielnego życia. Ale Polska zostanie odbudowana w chwili zwycięstwa sprzymierzonych. /Audycja polska w Londynie 15.XI. godz. 21./.

Niemcy odrzucają propozycję mediacji pokojowej.

Po wczorajszych doniesieniach prasy francuskiej o wręczeniu odpowiedzi Hitlera 14 b.m. dzienniki ogłaszają dzisiaj komunikat oficjalny D.N.B., który donosi: Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy przyjął 15. XI. rano posłów Belgji i Holandji i oświadczył im w imieniu Führera, że po gwałtownym odrzuceniu demarche pokojowej króla Belgów i królowej Holandji przez Francję i Anglję, rząd niemiecki musi także uważać tę inicjatywę jako pogrzebaną.

Z drugiej strony dzienniki piszą, że Ribentropp wręczył posłom notę werbalną, która została wysłana do Hagi i Brukseli. Uzasadnienie niemieckiej odpowiedzi pokrywa się z podanymi przez nas wiadomościami. Równocześnie w Berlinie dementują wiadomości z Hagi i Brukseli, jakoby po nocie werbalnej była wręczona za kilka dni formalna odpowiedź Niemiec.
/"Le Petit Parisien", "Le Journal", "L'Ouevre" z 16.XI./.

Niemiczne dzienniki francuskie komentując odpowiedź piszą:

Sposób, w jaki odpowiedź niemiecka została przekazana wywołuje zdziwienie i daje powód do przypuszczenia, że Hitler mimo odrzucenia propozycji szuka jeszcze możności wykorzystania tej ostatniej minimalnej szansy pokojowej.
/Bourgues w "Le Petit Parisien" z 16.XI.39/.

Odpowiedź niemiecka jest próbą obciążenia Francji i Anglji odpowiedzialnością za wojnę. Hitler zwlekał z odpowiedzią, usiłując tymczasem wywrzeć presję na Holandję i Belgję, celem uzyskania korzystnego traktatu handlowego.
/Tabouis w "L'Ouevre" z 16.XI.39/.

Havas w komunikacie stwierdza, że z odpowiedzi Niemiec trzeba jedynie zanotować "nie" niemieckie.
/Havas z 16.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

Znamienny zwrot w Rzeszy.

"Schwarzes Korps" /organ kierownictwa S.S., a więc "Gestapo"/ z dnia 26.X.39 przyznaje się do rzeczy, których się dotychczas nie czytało w niemieckiej prasie. Tak artykuł o politycznej i wojskowej sytuacji Rzeszy dwukrotnie mówi o "możliwych niepowodzeniach".- Tego zwrotu w słowniku narodowo-socjalistycznej prasy daremnieby się szukało przedtem, tem znamienniejsze więc są, jeżeli się zjawiają już po dwóch miesiącach wojny i to w tygodniku, który ma nakład 500.000 egzemplarzy.

Ten sam artykuł zawiera niespodziane, jak na niemieckie stosunki, stwierdzenie, że blokada angielska daje się Rzeszy we znaki. "Schwarzes Korps" stwierdza, że niemiecka gospodyni zadowolić się musi 1 jajem zamiast 5, bo "Anglja nam z pięciu jaj cztery skradła. Anglja nam zazdrości normalnego pożywienia,normalnego ubrania"..... I dalej "Jeżeli nasze dziewczęta noszą pełne dumy cerowane pończochy, jeżeli naszą niemiecką modę kształtujemy tak, aby elegancki pan do ciemnego ubrania zimowego nosił jasne buty letnie z zeszłego roku - to jest to także broń, którą pobijemy Anglję", ...

Artykuł ten pozwala też się zorientować w nastrojach panujących w Rzeszy: "Nasze nastroje nie są podobne do wesołego zwycięscy na kredyt, który w ciepłym nastroju domu czeka na sensacyjne wyczyny wojska" ..... To jest zdumiewające, jeżeli się zważy, że dotychczas "Schwarzes Korps" pisało tylko o "pewnem zwycięstwie końcowem" oraz o "sensacyjnych marszach zwycięskich" niemieckiego wojska.

W tym samym numerze "Schwarzes Korps" znajduje się artykuł o szalenie wysokich stratach niemieckich w polskiej kampanii, które według wszelkiego prawdopodobieństwa są większe od liczb podanych przez Führera. Cała jedna strona tygodnika ma tylko nekrologi poległych w Polsce członków S.S., którzy pochowani zostali w pobliżu miast, okupowanych obecnie przez Sowiety, tak np. obok Jaowrowa.

To jest naturalnie mało przyjemne, bo nikt sobie w Trzeciej Rzeszy nie wyobrażał dawniej, że niemieccy żołnierze będą musieli przelać swoją krew tylko poto, aby kilka godzin później zdobyte przez nich miejscowości zajęli bolszewicy.

Krótko po ukazaniu się numeru "Schwarzes Korps" z 26.X.39 stwierdzono, że znikł ze sprzedaży, co każe się domyśleć, że został skonfiskowany przez niemiecką cenzurę wojskową.
/"Die Weltwoche", Zürich, 10.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y. II.

Prasa francuska.

O przejęcie ofenzywy przez aliantów.

W "L'Epoque" Henri de Kerilis stwierdza w artykule wstępnym, że Hitler nie zaryzykuje ataku głównego na Anglję, ponieważ Niemcy Wielkiej Brytanii nic zrobić nie mogą. Hitler jedynie udaje przygotowanie do takiego ataku, aby następnie uderzyć tam, gdzie będzie to najmniej spodziewane i najmniej ryzykowne.

Trzeba jednak przeciwdziałać propagandzie wrogiej, prowadzonej i to z pewnym skutkiem we Francji, że Francja i Anglja są skazane na bezczynne wyczekiwanie na decyzję Hitlera, odnośnie takiej czy innej ofenzywy. To nie prawda, czekamy tylko na wzmocnienie swoich sił do tego stopnia, że będzie można zadać Niemcom decydujący cios. Spodziewajmy się, że niedługo inicjatywa działania przejdzie w ręce aliantów.

Kerillis dowodzi m.in., że możliwe jest również zaatakowanie Rosji przez Niemcy a to dlatego, że Hitler mógłby w ten sposób zdobyć stracone sympatie Włoch, Hiszpanii, a może nawet częściowo w Anglji i Francji. /"L'Epoque" z 15.XI.39/.

Swięta wojna.

W "Depeche" ukazał się artykuł pióra Edmunda Haraucourt p.t. "Spadek po hordzie". "Byłoby wielkiem niebezpieczeństwem nie tylko Francuzów, rozpoczyna się ten artykuł, ale i dla całej Europy i dla pokoju w przyszłości, gdyby zgodzono się uważać Hitlera za jedynego sprawcę i jedynego odpowiedzialnego za nieszczęścia, które spowodował". P. E.H. przestrzega przed takim uproszczeniem aktu oskarżenia. "Hitler bowiem jest emanacją aspiracji ludowych, rzecznikiem ich mandatu".

Wszystko to już było za czasów "Prusów" czy "Borusów", braci duchowych Wandalów, których funkcją było wymordowanie ludności tubylczej i niszczenia zabytków.

"Podobnie, jak podpalacze z 1939 roku, którzy się szczycą ze spalenia Warszawy /zniszczonej jak sami określają w 80 o/o/, podpalacze z 1914 i 1915 roku rozpoczęli zniszczenie Reims, symbolicznego zabytku sztuki średniowiecznej, a przedtem najsławniejszy z Hohenzolernów Fryderyk II chwalił się z obrzucenia 7.681 bombami i 15.810 pociskami Katedry Sw.Wita w Pradze."

To też wojna dzisiejsza, zdaniem E.H., jest niczym innym, jak wojną "całego świata przeciw narodowi, wojną obronną ludzkości, powtałej z cywilizacji przeciwko czynnikowi wywodzącemu się z przed historii i który pragnie ponownie owładnąć światem". "Jest to wojna religijna, wojna święta, w której przedstawiły się sobie dwie zasady." /"Depeche"/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa francuska. -

Zmiany w Niemczech?

"Le Journal" w korespondencji Bluma z Zürichu pisze, że według wiadomości nadchodzących z Niemiec, Ribentropp może być w najbliższym czasie zastąpiony przez Goeringa, albo Weizaeckera, dotychczasowego sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, albo Bohlego, podsekretarza stanu dla Niemców zagranicą w tym samym ministerstwie, albo wreszcie Neuratha, który podobno jest ostatnio często przez Hitlera konsultowany.

Ostatnio "partia" monarchistów w Niemczech podobno bardzo wzrosła na siłach i jest to jakoby przyszła partja rządząca. Jej dążeniem byłoby zachować Rzeszę wielkoniemiecką w ramach nowej Europy. Nie mniej jednak zgodziłaby się ona na samostanowienie Austrii, wycofanie się z Czechosłowacji za wyjątkiem Sudetów oraz ze wszystkich ziem Polski okupowanej przez Niemcy.

/"Le Journal" z 16.XI.39/.

U w a g a: Wiadomości te wzbudzają wielkie zastrzeżenia. Zarówno te które dotyczą zmian personalnych, jak i np. ta która mówi, że Rzesza wielkoniemiecka mogłaby zrezygnować z Austrii.

Tabouis pisze w "L'Oeuvre", że pozycja Ribentroppa jest na tyle silna, iż podsuwa on Hitlerowi wraz z gen. Reichenau plan opanowania Węgier i uzyskania dostępu do Rumunii. Akcja ta, nie wojskowa, przy równoczesnym dalszym zagrożeniu Holandji i Belgji byłaby prowadzona przez skombinowanie nacisku dyplomatyczno ekonomicznego z działalnością Niemców i nacjonal-socjalistów węgierskich na Węgrzech. Oczywiście akcja taka nie mogłaby liczyć na obojętność Włoch. /patrz wiadomość w dzisiejszym komunikacie pod prasą włoską/.

/"L'Oeuvre"/.

Współpraca finansowa Francji i Anglji.

W ciągu dwudniowego pobytu w Anglji francuski minister skarbu Reynaud odbył szereg konferensji z angielskim kolegą Simonem i decydującemi osobistościami z rządu brytyjskiego. Konferencje te doprowadziły do ustalenia silnej współpracy finansowej i gospodarczej między Anglją i Francją, której podstawy zatwierdził gabinet brytyjski na specjalnym posiedzeniu. Wydany po tym posiedzeniu komunikat angielski stwierdza, że mini-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y.

Prasa francuska.

strowie skarbu obu krajów uznali konieczność ścisłej i stałej współpracy. Rozpatrzono szereg kwestji odnoszących się zarówno do zagadnień ogólnej natury finansowej i gospodarczej jak i do szczegółów technicznych i we wszystkich tych kwestjach ustalono wspólny punkt widzenia. W końcu zdecydowano, że dla utrzymania tej współpracy będą się odbywały periodyczne zebrania przedstawiwieli skarbu francuskiego i angielskiego.
/"Excelsior" i inne z 16.XI.39/.

Francusko-hiszpańskie rokowania handlowe.

Zastępca ambasadora hiszpańskiego w Paryży Cristobal del Castillo, który powrócił właśnie z Madrytu, gdzie zasięgał informacji swego rządu w sprawie toczących się rokowań handlowych francusko-hiszpańskich, przyjął w dniu 15 b.m. przedstawiwieli prasy. Del Castillo powiedział,że jest bardzo zadowolony z rezultatu podróży do Madrytu,zapewnił, że francusko-hiszpańskie rokowania handlowe toczą się w atmosferze korzystnej i że najpewniej zawarta zostanie niebawem nowa umowa handlowa francusko-hiszpańska.
/"Le Petit Parisien" z 16.XI.39/.

Przerwanie rokowań gospodarczych

niemiecko szwedzkich.

Trwające w Sztokholmie rokowania gospodarcze między niemiecką i szwedzką delegacją w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego zostały przerwane. Pomimo zapewnień półoficjalnych kół szwedzkich, że chodzi tylko o odroczenie rokowań, korespondenci dzienników zagranicznych w Szwecji utrzymują, że przyczyną przerwania rokowań były zbyt daleko idące żądania niemieckie, usiłujące utrudnić współpracę handlową szwedzko-angielską.
/"Excelsior" i inne z 16.XI.39/.

Konflikt fińsko-sowiecki.

Według depeszy z Moskwy Sowiety mają zamiar wypowiedzieć pozostający dotychczas w mocy pakt o nieagresji z Finlandją.
/"Le Matin" z 16.XI. za Radio z Londynu/.

W Helsinkach potwierdza się, że na granicy rosyj-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P R Z E G L Ą D O G Ó L N Y.

Prasa francuska.

skiej miały miejsce drobne incydenty. Potwierdza się także, że czerwona armia przeprowadza obecnie manewry wzdłuż granicy rosyjsko-fińskiej.
/"Le Matin" z 16.XI. za "Fournier" z Helsinek/.

"Krasnaja Zwiezda" ogłasza rzekomy cytat ze szwedzkiego dziennika komunistycznego, który twierdzi, że robotnicy fińscy są oburzeni działalnością kół reakcyjnych, chcących sprowokować wojnę z Sowietami. Z drugiej strony przewodniczący parlamentu sowieckiego Bakh zaatakował rząd fiński, twierdząc, że propozycja Sowietów przedstawiona Finlandji jest rozsądna i korzystna i że Sowiety otrzymają terytorium potrzebne do obrony Leningradu.
/"Le Matin" z 16.XI.39/.

Czy Holandja wytrzyma pierwszy napór niemiecki.

Gen. Niessel pisze w "Le Petit Marseillais", że Holandja ze swoją 600.000 armią i 1.000 aeroplanami, kilkudziesięciu fortecami i nowo wzniesionemi przeszkodami tankowemi, wreszcie z możnością zalewu całej prowincji, uniemożliwi wojskom niemieckim błyskawiczną ofenzywę. Jako ostatnia broń pozostaje otwarcie śluz dla zalewu morskiego. Gen. Niessel daje jednak do zrozumienia, że ani Anglja, ani Francja nie będą czekały na moment końcowy ataku niemieckiego ale odrazu pójdą Holandji z pomocą. Prawdopodobnie to samo zrobi Belgja.
/"Le Petit Marseillais" No.26.072/.

Szpiegowie niemieccy znowu kupują holenderskie mundury.

W południowej części Limburga policja holenderska aresztowała dwóch osobników, Holendra i bezpaństwowego, którzy usiłowali skupować mundury armii holenderskiej. Jeden z winowajców mieszkał ostatnio w Rzeszy po uprzedniem wyrzuceniu go z Holandji.
/Radio z 15.XI.z Amsterdamu./.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa amerykańska.

O wrzeniu w Niemczech.

W nowojorskim tygodniku "New Republic", H.N. Brailsford podaje ciekawe informacje, zaczerpnięte z tajnych źródeł niemieckich, które dotychczas okazały się wiarygodne. Są to informacje o możliwem wyłonieniu się w Niemczech "narodowego bolszewizmu" - prądu, któryby objął młodszy i bardziej awanturniczy element wojsk niemieckich. W drugim artykule, pochodzącym z innego źródła, w tym samym piśmie, anonimowy autor wyraża to samo zapatrywanie w sposób nawet dokładniejszy. Oficerowie niemieccy patrzyli podobno na bolszewizm w przyjaźniejszy sposób, niż na "łagodny" socjalizm ich własnych socjal-demokratów. "Woleliby oni raczej znaleźć się pod rządem niemieckiego bolszewizmu, aniżeli pod rządami demokracji, która by ich utrzymywała w upośledzeniu. Przywódcy wojskowi użyli Hitlera, aby dojść do władzy. Musieli w tym celu wiele znosić. Ale to się już skończyło. Dziś oni posiadają wpływy i są zdecydowani użyć swej władzy". To by oznaczało fakt, że wojsko niemieckie jest nawet mniej gotowe od Hitlera, do przyjęcia pokoju i chciałoby wprowadzić, a raczej naśladować system rosyjski, nawet jeżeli w tym celu musianowy "usunąć" Hitlera.

Inne opinie cytowane w tym wydawnictwie, potwierdzają przypuszczenia, że w razie trwałej presji na Niemcy - wrzenie wewnątrz Rzeszy musi w końcu spowodować radykalne zmiany w rządzie.
/"Baltimore Sun" z 24.X.39/.

Prasa holenderska.

Wojska rosyjskie na Litwie.

Na skutek umowy zawartej między Litwą i Sowietami wojska rosyjskie wkroczyły w nocy znia 13 na 16 listopada na terytorium litewskie.
/Radio C.E. Hilversun z 14.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Prasa szwajcarska.

Odczyt o Marji Curie - Skłodowskiej w Genewie.

Ewa Curie wygłosiła dnia 11 b.m. w Genewie odczyt o swojej matce. Pani Ewa Curie współpracuje z francuskim "Komisarjatem Informacji" i w tej chwili jeździ z odczytami po Szwajcarji.
/"La Suisse" z 13.XI.39/.

Zamach na Hitlera przygotowywany od sierpnia.

Szef oddziałów S.S. Rzeszy Himmler ogłosił komunikat, według którego przygotowania do zamachu na Hitlera zaczęły się już w końcu sierpnia b.r., przyczem obciążająco bardzo podejrzenie istnieje w stosunku do pewnego osobnika, który pod pretekstem wykonania robót rzemieślniczych na galerii sali, wielokrotnie był w Bürgerbräukeller.
/"Journal de Genève z 12.XI.39 z Monachium/.

Prasa włoska.

Włosi zapewniają Węgrów o przyjaźni.

Z okazji wręczenia 6 pułkowi honwedów sztandaru w imieniu króla włoskiego, gen. Riccardi, jako przedstawiciel króla i Mussoliniego wygłosił w Kaposvar przemówienie, w którym zapewnił Węgrów o wielkiej przyjaźni Włoch. "Przyjaźń ta nie datuje się od dziś - powiedział Riccardi - lecz trwa przez wieki od czasu kiedy wojownicy i żołnierze włoscy walczyli na świętej ziemi węgierskiej.
/Il Popolo d'Italia" z 12.XI.39 z Budapesztu/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.31 z dnia 16 listopada 1939 r.

PRZEGLAD OGOLNY.

Prasa angielska.

Wykrycie organizacji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji.

Władze prokuratorskie wykryły w Szwajcarji stowarzyszenie, mające na celu wprowadzenie rządu narodowo-socjalistycznego. Jak donosi "Neue Bürger Zeitung" kierownik tego stowarzyszenia miał swą główną siedzibę w Stuttgardzie.
Policja rozpoczęła szczegółowe śledztwo.
/Radio C.E. Daventry z 14.XI.39/.

Niemcy gwałcą konwencję pocztową.

Stwierdzono, że wiele listów, wysłanych z Anglii do Szwajcarji, przechodziło przez cenzurę niemiecką. Na kopertach widnieje odpowiednia pieczątka. Listy te były wysyłane drogą przez Holandję i Niemcy. Cenzurowanie tych listów jest pogwałceniem międzynarodowej konwencji pocztowej, która zabrania cenzurowania nawet podczas wojny, listów przewożonych tranzytem.
/"Daily Mail"/.

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

III.

P O L S K A.

Zakopane i Krynica centrum szpitali wojskowych.

Wielkie hotele w Zakopanem i Krynicy przekształcono na szpitale dla rannych podczas kampanii w Polsce i na miejsca pobytu rodzin osób poległych w tej kampanii.
/Radio C.E. Deutschlandsender 14.XI./.

U w a g a: Zapewne jest tu mowa o rodzinach niemieckich.

Pociąg pospieszny Warszawa - Berlin.

Od 13.XI. zaczął kursować pociąg pospieszny między Berlinem i Warszawą przez Poznań i Kutno.
/Radio C.E. Deutschlandsender 14.XI.39/.

Prześladowania Polaków przez wojska okupacyjne.

X

Po zbombardowaniu i zniszczeniu niezliczonej ilości świątyń i po wymordowaniu dziesiątek kobiet i dzieci w Polsce, Niemcy nie są jeszcze zadowoleni z tych rezultatów. Władze okupacyjne nadal prowadzą akcję, zapoczątkowaną przez oddziały wojskowe i ze szczególną zaciętością występują przeciwko kościołom i ludności terenów okupowanych.

Według informacji, zebranych przez korespondentów "Transcontinental Press", w tych dniach Niemcy zamknęli w największym kościele w Radomiu, kościele Matki Boskiej 2.000 Polaków, jeńców wojennych, zabraniając im opuszczać go w ciągu dwóch dni pod jakimkolwiek bądź pretekstem.

W Janowie Lubelskim władze niemieckie zmusiły siłą całą ludność, składającą się w większości z kobiet i dzieci, do zejścia do piwnicy, poczym dały rozkaz żołnierzom obrzucenia domów granatami. Setki osób znalazło śmierć pod gruzami swych domów.
/Ajencja Radio, "L'Auto" z dnia 15.XI.39/.

Najwyższa Rada Sowiecka Białorusi.

Jak donosi radio moskiewskie, Najwyższa Rada Sowiecka Białorusi zebrała się w dniu 13.XI. Na porządku dziennym obrad znajdowała się sprawa przyłączenia tego okręgu do Z.S.R.R. Liczni mówcy wygłosili przemówienia antypolskie.
/Radio C.E., Moskwa z 14.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Poznań szybko zamieniony na miasto czysto niemieckie.

Korespondent "Times" donosi z Rygi, że Dr. Erhardt Kroeger, narodowy-socjalista przywódca łotewskich Bałtów, powrócił do Rygi z inspekcji Poznańskiego. Kroeger oznajmił, że oprócz 80.000 Bałtów osadzonych w Poznańskiem, będzie wysłanych też 100.000 Niemców z Wołynia, ponieważ miejsca dla osadników jest poddostatkiem. Kroeger dodał, że "Poznań, który miał dotychczas 260.000 mieszkańców, a w tem jedynie 3.000 Niemców, jest teraz szybko zamieniany na miasto czysto niemieckie". Kroeger nie ujawnia co się stało z Polakami wydalonymi z Poznania.
/"The Times" z 14.XI.39/.

Wiadomości z Lodzi.

Dziennik kowieński żydowski "Idisze Sztime" podaje według opowiadania uciekiniera żydowskiego z Lodzi, że na terenie tego miasta wychodzi tylko hitlerowski dziennik "Neue lodzer Tageszeitung" i jego dosłowne tłomaczenie p.t. "Gazeta Lódzka". Komisja finansowa obecnego łódzkiego magistratu wypuściła banknoty jednozłotowe: tekst jest w języku polskim, ale brak herbów polskich, podpisany jest na banknotach Karol Engler, znany niemiecki przemysłowiec w Lodzi. Składy towarów, sklepy i przedsiębiorstwa zostały całkowicie wypróżnione, ale muszą być otwarte. Sytuacja aprowizacyjna jest coraz gorsza. Z kół polskich nikt nie współpracuje z Niemcami. Ludność trzyma się w rozerwie, stara się nawet nie wychodzić na ulicę. W Lodzi są wiadomości o trwających walkach na Sląsku, w Karpatach, w okolicach Warszawy, Krakowa i Rawy Mazowieckiej.

....

W Lodzi niema chleba, mąki, kartofli, soli, odzieży, obuwia. Istnieje handel wymienny: ubranie za opał,czy żywność i t.p.
/Radiotelegram prasowy ze Sztokholmu/.

Sowiety zamknęli granicę dla Zydów.

Wobec silnego rozrosu wychodztwa Żydów z Wilna w kierunku Rosji Sowiety zamknęły granicę dla Zydów, poczynając od 10 listopada b.r.
/Radio C.E. Ankara z 14.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Niemcy z Hannoveru przesiedleni do Pragi.

Setki rodzin żydowskich zostało wygnanych z Pragi do Warszawy. Ich mieszkania i całe mienie oddane zostało rodzinom niemieckim, sprowadzonym z Hanoveru dla osiedlenia w Polsce.
/Z.A.T. z Wilna 13.XI.39/.

Zydzi wiedeńscy do "protektoratu".

Komisarz Gminy Zydowskiej w Wiedniu, Dr Józef Lövenhertz, został aresztowany przez Gestapo jako zakładnik, gwarantujący, że do końca roku bieżącego wszyscy Zydzi do ostatniego przeniosą się z Wiednia do Lublina.
/Z.A.T. z Wilna 13.XI.39/.

Polacy i Zydzi noszą żółte łaty.

W mieście Ostrów Mazowiecki władze niemieckie wydały rozporządzenie, aby Zydzi, jak i Polacy naszyli sobie na ubraniach żółte łaty. Dla odróżnienia od Zydów "żółte łaty" Polaków mają być obszyte czerwonymi tasiemkami. Mężczyźni - Zydzi brani są na roboty przymusowe, a po 6-ej wieczór nikomu z nich nie wolno ukazywać się na ulicy. Grupa Zydów, zwolniona z pracy dopiero o 8-ej wieczór, została na ulicy ostrzelona przez patrol żołnierzy niemieckich.
/Z.A.T. z Wilna 13.XI.39./.

....

W Piotrkowie i Dęblinie Niemcy zorganizowali ekscesy antyżydowskie.
/Z.A.T. z Wilna 13.XI.39/.

....

Z Włocławka zostali wypędzeni wszyscy Zydzi i Polacy.
/Z.A.T. z Wilna 13.XI.39/.

Wiadomości z Warszawy.

Uciekinier żydowski z Warszawy, który przybył do Genewy opowiada, iż Konsulaty amerykański i włoski funkcjonują normalnie w Polsce. Zydzi, posiadający wizy zagraniczne, mogą opuścić Polskę po zapłaceniu t.zw. "Auswanderungssteuer" w wysokości 2.000 Zł.
/Z.A.T. z Genewy 13.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Spis ludności żydowskiej w Polsce.

Organ Goeringa "Essener Nationalzeitung" zamieszcza wiadomość z Warszawy, jakoby ludność żydowska wynosiła tam 400.000 osób. Cyfra ta opiera się na świeżo przeprowadzonym spisie ludności żydowskiej, pozostającym w związku z przygotowanym masowym wygnaniu Żydów z Warszawy.
/"Parisier Hajnt" z 14.XI.39/.

Żydzi angielscy przeciwko "protektarotowi".

"Jak się dowiaduję, najpoważniejsze organizacje żydowskie w Anglji wystąpią wkrótce z protestem przeciwko hitlerowskiemu planowi urządzenia "państwa żydowskiego" w Lublinie."
/Korespondent New Yorskiego "Morgen Zurnał" donosi z Londynu dnia 23.X.39/.

O akcji lotnictwa niemieckiego w Polsce.

Profesor języka angielskiego w Liceum Krzemienieckim, p. Bournishoff udzielił współpracownikowi "Eclaireur de Nice" sensacyjnego wywiadu, w którym twierdzi, że był on sam świadkiem, a także że świadkami byli inni członkowie Konsulatu Angielskiego, jak strącono samolot niemiecki mający barwy polskie a pilot przybrany był w mundur oficera polskiego. Raid na Szepietówkę, który się odbył dnia 10.IX., dokonany był również przez kilka samolotów niemieckich pomalowanych na kolory polskie.

Wiadomościami tymi zainteresowała się, o ile nam wiadomo, Surete Generale, która prosiła profesora B. o przedłożenie jej w tej sprawie szczegółowego sprawozdania.
/"Eclaireur de Nice"/.

Sytuacja Polaków w Belgji.

Pan Józef Tarnowski zamieszcza w "Wiarusie Polskim" z dnia 12 i 13.XI. korespondencję z Brukseli, w której wysuwa jedną bardzo poważną bolączkę tamtejszego wychodztwa polskiego, a mianowicie sprawę zaopatrzenia rodzin tych, którzy się zgłaszają jako ochotnicy do wojska polskiego we Francji.

Wielu mężczyzn zgłosiło gotowość służenia z bronią w ręku, pisze p.J.T., część z nich udała się już do Francji. Jeśli by nawet rodziny otrzymały pewne za-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 e dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A.

siłki doraźne, to jednak nie byłoby to wystarczające. Ze względu na warunki belgijskie nie mogą oni korzystać ze specjalnych zniżek czy ulg płatności, zniżki czynszu, podatków, opłat komunalnych i t.d., bo takie postępowanie ze strony władz belgijskich byłoby sprzeczne z zasadami neutralności.
/"Wiarus Polski" z 13.XI.39/.

Wnioski z kampanii wojskowej w Polsce.

Artykuł w "Neue Züricher Zeitung" o wnioskach z kampanii polskiej /patrz - notatka o tym w Komunikacie No. 29 z 14.XI.39/ odbił się dużym echem w prasie francuskiej.

"Le Temps" zamieszcza w rubryce wojskowej artykuł, omawiający stan liczebny i rozlokowanie wojsk zarówno polskich jak i niemieckich podczas kampanii w Polsce, poczym polemizuje z wywodami "Neue Züricher Zeitung".

Wnikliwy badacz problemów wojskowych gen. Duval również polemizuje z wnioskami "Neue Züricher Zeitung". W artykule zamieszczonym w "Journal des Debats", gen.Duval dochodzi do wniosku, że w momencie wypowiedzenia wojny Polska nie przeprowadziła całkowitej mobilizacji swych sił wojskowych, że pomiędzy poszczególnymi jednostkami bojowymi nie było należytej koordynacji i że kampania w Polsce wykazała cały szereg słabych punktów w systemie obronnym kraju. Ale mimo to naród polski i jego żołnierze bronimi się z odwagą i bohaterstwem. To bogactwo moralne było źle wykorzystane przez rząd podczas pokoju, podobnież jak i przez kierownictwo wojskowe podczas wojny.
/"Le Temps", "Journal des Debats", "L'Ere Nouvelle" z 15.XI.39/.

Niezwyciężony duch Polski.

Artykuł "Manchester Guardian" o niezwyciężonym duchu Polski odbił się echem w prasie francuskiej.

"Paris Midi", "Paris Soir" i "Le Temps" zamieszczają wyjątki z tego artykułu, zaopatrując je wymownymi tytułami.
/"Paris Midi", "Paris Soir", "Le Temps" z 16.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A.

Wyczyny Niemców w Polsce.

Władze narodowo-socjalistyczne rozstrzelały 19-nią dziewczynę za zdzieranie afiszów, które przedstawiały miny wojenne, spowodowane przez Anglję. Na afiszach był napis: "oto jej dzieło". Wielu Polaków pousuwało z tych napisów słowo, przypisujące zniszczenia wojenne Anglji.
/Radio C.E. Daventry z 14.XI.39/.

Sytuacja w Małopolsce.

W Małopolsce uruchomiono kilka kopalń nafty, pracują one na eksport do Rosji. Praca cukrowni jest utrudniona, ponieważ włościanie odmawiają dostarczenia buraków.
Oficerów polskich władze sowieckie wywożą w głąb Rosji do robót rolnych.
Niezadowolenie w kraju wzrasta i robotnicy polscy starają się uciec z pod okupacji sowieckiej. Płace pozostają niezmienne, a ceny na artykuły żywnościowe wzrosły pięciokrotnie. Władze sowieckie przygotowują sześć kontyngentów, składających się z Polaków i Ukraińców, w celu stłumienia silnego ruchu antykomunistycznego.
W tych dniach uruchomiony zostanie transport towarowy między Rumunią i Rzeszą przez Lwów. Będzie on w stanie przewozić 50.000 tonn miesięcznie. Rzesza postawi do dyspozycji wagony.
Sowiety w dalszym ciągu fortyfikują granicę z Rzeszą i budują okopy na granicy węgierskiej.
Gubernatorem cywilnym Ukrainy Zachodniej jest Panczyszyn, dawny członek Undo, lekarz metropolity Szeptyckiego; szefem propagandy został Pytel, nauczyciel liceum.
Władze sowieckie aresztują w dalszym ciągu młodzież, zwalczającą bezbożników.
/Telegram Transconti z Budapesztu 13.XI.39/.

Osiedlenie Niemców w Wielkopolsce.

Pierwszy transport niemieckich - bałtyckich rodzin rolniczych osiedlono szubińskim na południe od Bydgoszczy. Następny transport, większy od pierwszego, ma być skierowany do powiatu żnińskiego.
/Essener Nationalzeitung" z 14.XI.39 telegram z Poznania/.

....

Jak donosi Deutschlandsender via Stuttgart, w Poznaniu umieszczono w budynkach szkolnych 1.200 Niemców bałtyckich. Dorośli mają być wysłani na prace na wsi /Arbeits-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A.

dienst, młodzież skierowana będzie do szkół.
/Podsłuch radiowy PAT z 14.XI.39/.

....

"Grenzeitung" z Słupska /Stolp/ donosi, że przybyła do Leszna pierwsza partia Niemców z Wołynia.
/Radiotelegram PAT ze Sztokholmu/.

Biada zwycięscom.

Pod tym tytułem "Le Petit Bleu" z 16.XI.39 zamieszcza czołowy artykuł o Polsce podpisany przez Antoine Salles, prezydenta towarzystwa francusko-polskiego w Lyonie.
/"Le Petit Bleu" z 16.XI.39/.

Szkoła nauki o nacjonal-socjalizmie
dla Niemców z Polski.

Do gdańskiej "Adolf Hitlerschule" zbierana jest młodzież z całego terenu okupacji i będzie poddana ideowemu przeszkoleniu w duchu narodowo-socjalistycznym. Z kursów tych mają wyjść przodownicy dla "odbudowy społecznej" na zdobytych terenach.
/"Danziger Vorposten" z 6.XI.39/.

Rozkaz Generała Sikorskiego do żołnierzy polskich.

"Le Temps" zamieszcza na pierwszej stronie w całości rozkaz Gen. Sikorskiego, wydany z racji objęcia funkcji Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Armii Polskiej.

Wyjątki z tego rozkazu zamieszczają "Journal des Debats", "Le Petit Parisien" i "La Croix".
/"Le Temps", "Journal des Debats", "Le Petit Parisien" "La Croix" z 16.XI.39/.

Niezwyciężony duch Polski.

W łączności z notatką na str. 5 dzisiejszego sprawozdania podajemy, ze dalsze wyjątki zamieszczają "Le Journal", i "Excelsior" z 16.XI.39/.

Sprawozdanie Nr.31 z dnia 16 listopada 1939 r.

P O L S K A

Dlaczego Hitler napadł na Polskę ?

L.O.Frossard w "La Justice" z 16 bm. na wiązuje do wydania francuskiego "Sprawozdań z Niemiec", ogłoszonych przez "Komitet partii socjalno-demokratycznej"/niemieckiej/. "Sprawozdania" te nasuwają szereg uwag o sytuacji wewnętrznej Niemiec i o nastrojach społeczeństwa niemieckiego. Wynika z nich, że nie można oczekiwać w bliskiej przyszłosci rewolucji w Rzeszy, o ile alianci nie odniosą poważnych sukcesów na froncie. Ciekawe jest stwierdzenie, że napaść na Polskę uzyskała aprobatę poważnej części ludności niemieckiej.

Frossard stwierdza, że Niemcy liczyły się z szybkim pokonaniem Polski, ale oddawały się złudzeniom, że unikną czynnej interwencji aliantów.Przy tej sposobności wypowiada dość surowy sąd o nieprzygotowaniu Polski do wojny z Niemcami w następujących słowach:

"Można to dziś powiedzieć, po złożeniu z urzędu marsz. Smigłego Rydza i po wyeliminowaniu epigonów Piłsudskiego,odpowiedzialnych z jednej strony za politykę,która dawała wolną rękę Hitlerowi w sprawach Europy środkowej,a z drugiej strony za brak przygotowania,którego nie można było zastąpić niedorzeczną fanfaronadą.Kampania w Polsce wykazała wprawdzie wielkie bohaterstwo żołnierza polskiego,ale potwierdziła również obawy i lęk tych,którzy byli dobrze poinformowani.W okresie wojen współczesnych nie improwizuje się,bo wojny te prowadzi się przede wszystkim sprzętem technicznym.Obecne wahanie się Hitlera dowodzi,że robi on różnicę między państwem zasłoniętym betonem,uzbrojonym od stóp do głów,kierowanym przez dowódców wojskowych,godnych tej nazwy,a krajem,który dywizjom pancernym może przeciwstawić tylko piersi swych żołnierzy."

Wniosek ostateczny brzmi:Niemcy nie zamierzają pozbyć się Hitlera,będą oklaskiwać go,jeśli odniesie tryumf,a wykończą go dopiero wtedy,gdy będzie pobity.Jego wrogowie wewnętrzni są słabi i stanowią znikomą mniejszość narodu niemieckiego.

Przesyłki pocztowe Czerwonego Krzyża

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie,komunikuje,że w porozumieniu z władzami i cenzurą poszczególnych państw wojujących/Niemcy,Francja,Wielka Brytania/,jest upoważniony do pośredniczenia w przesyłaniu krótkich wiadomości o charakterze ściśle familijnym/25 słów,nie licząc adresu/pisanych na maszynie lub ręką,ale czytelnie,pochodzących od osób cywilnych internowanych,albo nie zamieszkałych w państwach prowadzących wojnę a przeznaczone do innych osób cywilnych w krajach wojujących,

Jeśli chodzi o Polskę,tego rodzaju wiadomości mogą być przesyłane odtąd na tych samych warunkach przez komitet międzynarodowego Czerwonego Krzyża do pewnych części okupacji Polski.Komitet naradza się obecnie ~~xxx~~ z władzami okupacyjnymi i krajowymi Czerwonymi Krzyżami w sprawie rozszerzenia przesyłek pocztowych na całą Polskę. Tymczasem przyjmuje już teraz wszystkie wiadomości przeznaczone do tego kraju.

Wreszcie Komitet Czerwonego Krzyża przestrzega przed wyzyskiwaczami,którzy podszywają się pod firmę Cz.Krzyża,wyłudzają pieniądze./Havas 15 XI/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr 31 z dnia 16 listopada 1939 r

IV.

D O D A T E K

Wiadomości z Gdyni

W dniu 13 września rozpoczęła w Gdyni swą działalność straż obywatelska.Ponieważ wojsko broniące Gdyni nie miało dostatecznej ilosci broni,komenda straży nakazała ludności oddanie wszystkiej broni palnej.W wyniku tego nakazu zebrano około 300 karabijów,pistoletów i rewolwerów,które jeszcze tegoż dnia o godzinie 22 min.30 oddane zostały wojsku polskiemu.

Już w tym samym dniu wkroczyły pierwsze oddziały niemieckie do Gdyni/ok.godz.19/zajmując ul.Sląską i część miasta na na zachód od tej ulicy. Mimo wycofania się wojska polskiego na Kępę Oksywską,Niemcy nie przekroczyli w tym dniu ulicy Sląskiej.Następnrgo dnia o godzinie 6 m.15 zjawił się inny oddział wojsk niemieckich przed komisariatem rządu,zdążający do Gdyni od strony Sopot.Dowództwo tego oddziału zażądało zjawienia się prezydenta miasta.Ponieważ wraz z komendantem dostali się poprzedniego dnia o godzinie 19,30 w ręce oddziału niemickiego,który zajął zachodnią część miasta, udał się do komisarjatu rządu tylko szef bezpieczeństwa straży obywatelskiej z zastępcą komendanta straży.Obu panów skierowano do pułkownika,który rozpoczął z nimi rozmowę dopiero po przybyciu auta służby informacyjnej.Rozmowa odbywała się przed mikrofonem i miała następujący przebieg:

"Gdzie jest prezydent miasta?" -zapytani odpowiedzieli na to,że zapewne znajduje się w rękach innego oddziału niemieckiego."Panowie dostarczą dla gen.Eberhardta -oświadczył pułkownik-w ciągu godziny 100 zakładników spośród wybitnych i wpływowych osobistości."Gdy szef bezpieczeństwa oświadczył pułkownikowi,że z uwagi na wczesną godzinę ranną jest to niemożliwe,otrzymał następującą odpowiedź:"Historia Bydgoszczy więcej się nie powtórzy.Jeśli w ciągu godziny nie będzie 100 zakładników,miasto będzie zbombardowane." Gdy w odpowiedzi na to jeszcze raz usłyszał oświadczenie obu panów,że czas zgromadzenia zakładników jest zakrótki, pułkownik niemiecki,patrząc na zegarek,powiedział dwukrotnie: "Jest teraz 6,45.O godzinie 7,45 dostarczą panowie 100 zakładników.Historia z Bydgoszczą się nie powtórzy."

Wszelka dyskusja była niemożliwa.Po dwu godzinach zebrało się ok.90 zakładników.W tym czasie drugi oddział niemiecki z zachodniej części miasta sprowadził komisarza miasta i komendanta straży obywatelskiej do gmachu komisarjatu rządu.Komisarzowi miasta nakazano wydać do ludności odezwę zawierającą apel bezwzględnego przestrzegania rozkazów władz niemieckich,gdyż w razie jakiegokolwiek bądź przeciwdziałania zakładnicy zostaną rozstrzelani,a miasto zbombardowane.

Niemcy natychmiast po wkroczeniu zatrzymali wszystkich mężczyzn w wieku od lat 17 do 50.Dziwili się przytym bardzo, że w Gdyni jest tak duża ilość mężczyzn zdatnych do noszenia broni.Oczywiście nie badano wieku,wobec czego wśród zatrzymanych byli ludzie znacznie starsi.Wszystkich mężczyzn podzielono na grupy liczące po kilka tysięca osób i trzymano ich przez 48 do 72 godzin bez pożywienia,bez kropli wody częściowo pod gołym niebem,częściowo zaś w kinach lub w kościołach.Z kościołów nie wypuszczano nikogo dla załatwiania potrzeb naturalnych,wobec czego doszło do sprofanowania

IV.

DODATEK

miejsc świętych. Jedną z grup ulokowano tuż pod stanowiskiem baterji niemieckiej ostrzeliwującej Oksywie, skąd widać było dokładnie jakgdyby żywą tarczę. Z inną grupą urządzono bieg na przestrzeni 2 kilometrów, przyczym ludzi, którzy z powodu wieku, lub ułomności fizycznej nie mogli biec, popędzano kolbami. U dużej ilości zatrzymanych przeprowadzono rewizję osobistą, a znalezione pieniądze zabrano bez pokwitowania.

W ciągu 3 dni większość zatrzymanych zwolniono. Resztę bądź używano do różnych prac, bądź wywieziono, bądź wreszcie umieszczono w obozach koncentracyjnych lub w więzieniach. Wobec tego, że Niemcy mieli dokłady spis osób "podejrzanych" wszystkie one przede wszystkim zostały zatrzymane.

Za wyjątkowo wielkie przestępstwo w oczach Niemców uchodzi czynny udział w Związku Obrony Kresów Zachodnich /Polski Związek Zachodni/. Jeden z Polaków gdyńskich, który w roku 1934 czy też w 1935 był członkiem zarządu miejscowego Z.O.K.Z. uznany został przez Niemców za tak niebezpiecznego przestępcę politycznego, że nawet nie pozwolono jego własnej żonie na rozmowę z nim, choćby w obecności strażników. Gdy żona jednego z notarjuszy, Niemka z pochodzenia starała się interwenjować w obronie zaaresztowanego, odradzono jej dalszych starań o jego osobę, jeśli nie chce ściągnąć na siebie niemiłych konsekwencyj. Aresztowanego po pewnym czasie wywieziono w niewiadomym kierunku. Ilość osób internowanych w dniu 14 września wynosiła ok. 20 tysięcy.

14 września o godzinie 17,30 nakazano komendantowi straży obywatelskiej zorganizowanie wyżywienia wszystkich internowanych, przyczym zaznaczono wyraźnie, iż wszelkie zapasy znajdujące się w magazynach portowych są zajęte dla władz niemieckich. Wobec powyższego, oraz zważywszy, że wszyscy piekarze młynarze itd byli internowani, wykonanie tego polecenia było technicznie niemożliwe. Dlatego też internowani pozostawali przez dłuższy czas bez wyżywienia. Niemcom chodziło oczywiście o to, aby odium niezadowolenia spadło właśnie na straż obywatelską, jako społeczną organizację polską. Należy zaznaczyć, że komendantowi straży do dnia 16 września nie pozwolono wziąć sobie kogoś do pomocy dla pracy organizacyjnej. Był on przytym stale eskortowany przez żołnierza z nałożonym bagnetem. Dnia 16 października znajdowało się jeszcze około 2 tysięcy mężczyzn internowanych w różnych obozach w okręgu Gdyni i poza Gdynią. Bezrobotni otrzymali nakaz rejestrowania się. Wywożono ich następnie do Niemiec do prac rolnych. Zakładnicy w liczbie ok. 90, którzy mieli być zwolnieni z chwilą zajęcia miasta, zostali przetrzymani w areszcie do dnia 25 września.

Zaraz w pierwszych dniach okupacji Gdyni przeprowadzano w każdym mieszkaniu tak zwane rewizje. Do mieszkania wchodziło dwu lub trzech żołnierzy, względnie SS-mannów, lub też gestapowców, uzbrojonych w karabiny, lub z rewolwerami w ręku. Zabierali oni ze sobą wszystko co im się podobało, w każdym zaś razie wszelkie znalezione pieniądze. Gdy okradziony w ten sposób miał odwagę zrobić doniesienie, nie reagowano na nie, jeżeli nie podał nazwisk rewidujących osobników. Oczywiście nikt nazwisk nie znał.

Kradziono też zupełnie oficjalnie. W czasie od 9 do 13. października w pewnym mieszkaniu były trzy komisje składające się z oficerów. Widać było, że meble właściciela mieszkania podobały im się bardzo. Dnia 14 X zajechały pod to mieszkanie auta ciężarowe, a do mieszkania wpadło 20 żołnierzy i 2 podofi-

IV.

D O D A T E K

na ciężarówki i wywieziono ,nie okazując żadnego nakazu i nie zo-zostawiając żadnego pokwitowania.

Wszelkie sklepy,prócz żywnościowych były przez cały czas wskutek nakazu władz niemieckich zamknięte.Wszystkie przedsiębiorstwa portowe,przemysłowe,bankowe itd otrzymały"powierników". Panowie ci oświadczyli xxxxxxxxxx,że gospodarzą na rachunek skarbu Rzeczypospolitej.

Z wyjątkiem kilku,zwolniono wszystkich urzędników zarządu miejskiego.Zatrzymano jedynie wszystkich zamiataczy ulic, uważając,że jest to zajęcie odpowiednie dla Polaków.Zajęto natychmiast zakłady gastronomiczne i w większości ich umieszono napisy:"Wstęp Żydom i Polakom wzbroniony".

Od samego początku okupacji nie liczono się zupełnie z ludnością polską.Traktowano ją gorzej niż bydło.Zastrzelenie Polaka było igraszką.Oto przykłady:

Przed komendą twierdzy stoi ogonek za przepustkami.Jakaś kobieta chce wejść do gmachu.Nie zna niemieckiego,posterunek nie zna polskiego.Kobieta obstaje przy swoim,żołnierz nie chce jej wpuścić.Żołnierz odpycha ją,ona usiłuje jednak dostać się do gmachu.Żołnierz odtrąca kobietę kolbą,ona odpycha skierowany karabin ku niej ręką.Żołnierz się cofa i strzela do kobiety.Działo się to w oczach kilkudziesięciu ludzi.

Hitler przyjechał do Gdyni.Wydano zakaz przebywania w pokojach przylegających do ulicy,którymi będzie przejeżdżał.Zakaz ten rozplakatowano.Jakaś staruszka nie znając treści plakatu podeszła do okna.Żołnierz niemiecki stojący na dachu przeciwległego domu strzelił,raniąc ją śmiertelnie.

Obowiązywał zakaz chodzenia po ulicach po godz.19.Pewnego wieczoru do godziny 1 w nocy naliczono 18 strzałów karabinowych oddanych w mieście.Strzelano do ludności cywilnej napewno,a nie gdyż 1/.nie zarządzono następnego dnia żadnych represyj 2/.nazajutrz chowano kilka trupów bez udziału bliskich,lub księdza. Należy przypuszczać,że były to trupy zastrzelonych przechodniów,lub"zastrzelonych przestępców"politycznych.

Jak zaznaczono,od pierwszej chwili Niemcy manifestowali przy każdej okazji,że Polacy nie są im do niczego innego potrzebni,jak do prac fizycznych.Zarząd miasta Gdyni przejęli bez współdziałania czynników polskich.Sądy przejęto w ten sam sposób.Gdy prezes sądu okręgowego wyraził z tego powodu zdziwienie wobec wyższego urzędnika niemieckiego,oświadczono mu: "Pan nie jest nam potrzebny."Na każdym kroku akcentowano,że to co polskie,uważa się za niebyłe;akta izby przemysłowo handlowej zakopano w rowach przeciwlotniczych.Tak samo postąpiono z aktami Stoczni Wojskowej.Nie troszczono się zupełnie o akta notarjuszy.Dążono wszelkimi sposobami do szybkiego zniszczenia życia polskiego.Księży internowano,pozostawiając na całą Gdynię tylko jednego księdza.Zakazano odprawiać nabożeństw w języku polskim.Nie zezwolono na działalność"Służby Cywilnej", która zakreśliła sobie następujące zadania:1/.opieka nad grobami żołnierzy polskich 2/.nad mieniem opuszczonym,3/.nad sierotami i wdowami po poległych 4/.nad dziećmi i rodzinami jeńców internowanych i aresztowanych.Zniesiono szkoły polskie a otworzono niemieckie.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Nr 31 z dnia 16 listopada 1939 r

IV.

DODATEK

W gmachach banków polskich ulokowały się banki niemieckie. Handel polski, prócz żywnościowego przestał istnieć. Wyroby tytuniowe sprzedawano t y l k o za pieniądze niemieckie. W Gdyni nie wymieniano złotych na marki. Ludności nie wolno było sprzedawać węgla, mimo że składnice były bardzo bogato zaopatrzone, nie mówiąc już o olbrzymich zapasach węgla eksportowego w porcie, który naturalnie zajęto. Wszelkie zapasy znajdujące się w porcie wywożono natychmiast autami ciężarowymi. Dostęp do statków był niemożliwy wskutek zabarykadowania wjazdów przez zatopienie statków handlowych.

Jedyne zainteresowanie Polakami zaznaczało się przez przymus codziennej rejestracji mężczyzn od 17 do 50 lat w biurze policyjnym. Każdy mężczyzna miał swój numer. Zjawiając się na przegląd, wymieniał swój numer a nie nazwisko. W tym był też system. Niemcy okazali również zainteresowanie sprawą podatków. Jednym z pierwszych zarządzeń było płacenie wszelkich podatków według dotychczasowych praw polskich, z tą małą różnicą, że niepłacenie ich traktowano narówni z defraudacją podatkową, za co groziła kara więzienia. Ponieważ wszystkie akta urzędów skarbowych pozostały na miejscu, więc przystąpiono do natychmiastowego ściągania podatków w sposób bezwzgledny. Zabierano całą gotówkę nie pozostawiając dosłownie ani grosza na utrzymanie. W ogóle pieniądze interesowały bardzo okupantów. To też pierwszą czynnością powierników było zabieranie kas a następną wezwanie pracowników do zwrotu naprzód otrzymanych poborów. Urzędnicy ci często w obawie przed represjami zwracali pieniądze o ile im ~~przedtym już~~ poprzednio nie skradziono w czasie osławionych rewizyj. Jak z tego wynika Niemcom chodziło o jaknajszybsze materialne i moralne zniszczenie elementu polskiego. Pierwsze zostało osiągnięte zupełnie, szczególnie po zarządzeniu kompletnej ewakuacji Gdyni, co wymaga oddzielnego omówienia. Natomiast postawa ludności polskiej była imponująca. Każdy, robotnik czy inteligent stawiał sobie jako cel ratowanie życia, aby pomścić się kiedyś na Niemcach. Cała ludność polska Gdyni z podziwu godną postawą znosiła system okupacyjny. Nie zanotowano ani jednego wypadku poniżenia się wobec Niemców. Ludność kaszubska Gdyni zachowała się również bez żadnych zarzutów. Nie stwierdzono wypadku, aby Kaszub wywiesił chorągiew niemiecką.